

# „Pogoń“ mistrzem Polski Lwów po raz czwarty z rzędu zdobywa pierwszeństwo w piłce nożnej

Jak wiadomo pierwsze spotkanie o mistrzostwo Polski między Polonią a Pogonią zostało we Lwowie przerwane na przerwę, z powodu fatalnej pogody i strasznego stanu boiska. Polonia była wówczas lepsza, mimo wyniku 0:1 na korzyść Pogoni.

Drugie spotkanie w Warszawie zakończyło się nierozegraną, przyczem w połowie prym wiodli lwowianie, po czasie jednak warszawianie opanowali zupełnie pole i dzięki jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zdołała Pogoń odwieźć do domu jeden punkt. W medycznych Pogoń i Polonia zagrały się lekko z Wartą poznańska, zwyciężyła 7:1 i 5:1!

Do ostatecznej 45-minutowej rozgrywk przystąpiła w niedzielę Pogoń z 4-ma punktami i pierwszą połową wygraną - Polonia z 3-ma punktami i pierwszą połową przegraną 0:1.

Szanse były bezwzględnie nierówne. Pogoni wystarczyło utrzymanie do czasu zakończenia meczu, lub nawet remis, by zdobyć mistrzostwo. — Polonia zaś miała Pogoń zwyciężyć, uzyskać 2 punkty, a z nimi dopiero mistrzostwo. Liczono się zatem ogólnie ze zdecydowaną ofensywną grą drużyny stołecznej — nie brano jednak serio możliwości wydarć starcu mistrzowi jego tytuł.

I rzeczywiście mistrzostwo Polski po raz czwarte zdobyła we Lwowie! Czy zasłużyła?

To, cośmy w niedzielę widzieli we Lwowie, nie możemy nazwać zwycięstwem — Pogoń wygrała z Polonią, w rzeczywistości jej jednak nie zwyciężyła, gdyż przeciwnik okazał się zupełnie równorzędnym i godnym wielkiej szacunku.

Polonia mogła już do trzydziestej części minuty mieć zupełnie lekko zdobyte dwie bramki z sytuacji, które się to prosiły. Równocześnie w Pogoni gwałtownie odczuć meczową depresję.

Tymczasem ostatni zryw czerwonych błęd Tupalskiego, potem Międzyńskiego — wspaniały bieg Szabakiewicza i jego strzał przekreślił w jednym ułamku sekundy wszystkie poczynania i prace drużyny warszawskiej.

Polonia straciła nadzieję! Jeśli w 33

minutach nie zdołała, mimo wspaniałej gry i bajecznych sytuacji, strzelić dwubramkę, czy mogła teraz w koncowych dwudziestu uzyskać aż trzy, by zdobyć mistrzostwo?

To było wykluczone! Ostatnie minuty były okresem nie-

stęca Polonii, grającej nad wyraz ambizyjnie i fair.

U Pogoni podnieść należy wspaniały hart ducha, niespotykana nieustępliwość i zacięta walka o każdą piędź ziemi.

Inna drużyna, gdyby spotkała się z

takim startem przeciwnika, jaki nam pokazała Polonia, napewno straciłaby głowę i w konsternacji uległa wysoko.

Pogoń, mając za sobą zwycięski stosunek 2:0 ochłonęła ze stanu zdenerwowania i zaczęła naciskać. Na pod-

wyższenie zwycięstwa brakło jednak czasu.

Gwizd sędziego oznajmił koniec finału. Wzajemne okrzyki drużyn i gratulacje były ostatnim aktem zmudnej i ciężkiej walki.

Drugą połowę zawodów rozegrały drużyny dla widowni.

Jak kapryśna jest piłka nożna, świadczy fakt, że Pogoń mimo swej wyższości w nieoficjalnej części uległa Polonii w stosunku 1:0.

Warszawianie zmęczeni ciężką ofensywną walką w pierwszej połowie nie byli w stanie dać z siebie po raz drugi tyle energii i szybkości.

Zawodnicy przedewszystkiem skrzydła, którymś środkowa trójka chciała się raz po raz wyrwać.

W 18 minucie Tupalski po szczęśliwej kombinacji z Lothem i uzyskał wyrównującą bramkę.

Pogoń mimo szeregu celnych i niecelnych bomb nie uzyskała bramki, z powodu dobrej gry Bułanowa i Międzyńskiego, a przedewszystkiem szczęścia Grossa.

Najsłabszymi liniami były oba napady. Atak Polonii raził przedewszystkiem z powodu braku zdolności strzałowej. Pogoń zatraciła swój charakterystyczny sposób gry trójka na przód — jedyny Szabakiewicz parł naprzód i stwarzał naprawdę „pozycję”.

Obrona Pogoni i Polonii nie miała najlepszego dnia.

Natomiast wyróżniła się pomoc Polonii, grająca w defensywie bez błędów, jak zwykle jednak poza Lothem i słabsza w ofensywie, głównie dzięki brakowi celnych podań.

Rogów 5:3 dla Pogoni, do pauzy 2:2. Zawodami kierował p. Rutkowski z Krakowa, znany we Lwowie ze swego rygoru. Tym razem był zbyt pobłażliwy dla Fichtla.

Widzów około 3,000. Jak na przenikliwie zimno frekwencja znaczna.



POGON (LWÓW) MISTRZ POLSKI NA R. 1926/27  
Drużyna lwowska zdobyła po raz czwarty z rzędu zaszczytny tytuł mistrza, ustanawiając rzadki w dziejach piłkarstwa rekord. Od lewej do prawej stoją: Szabakiewicz, Lachowicz, Olearczyk, dr. Garbień, Kuchar, Giebartowski, Hanke, Deutschmann; siedzą: Fichtel, Batsch, Wyrzykowski.



LANGE (L. K. S.)  
Reprezentacyjny piłkarz Polski, był na zawodach L. K. S. — Legia, najlepszym graczem lodzian.



TRZMIELA (L. K. S.)  
Środkowy pomocnik ex-mistrza Łodzi wykazał w Warszawie swą wysoką klasę.

## NA BOISKU I NA TRYBUNACH JAK GRANO I CO MÓWIONO O MECZU

„Wacek do ataku!”  
Pogoń z miejsca zastosowała taktykę defensywną. Obok Fichtla z powodzeniem operował na pomocy Wacek Kuchar, a później Batsch. System ten nie bardzo od smaku przypadł widzom, to też bezustannie rozlegały się okrzyki:

Wacek do ataku!  
Zielona galeria opiekowała się zresztą nie mniej czule Batschem, ilekroć ruszał się on o 1/10 sekundy powolniej, otrzymywali admonicję:

— Ta Jo! Mietek biegnij!

Olivi na wierzchu.  
Pogoń ma w szeregach swych jednego cichego pracownika, którego owocnej działalności przez długi czas nie doceniano. Cieszy się Batsch marką wymiętego technika, Garbień mianem tanka, Wacek niespożytej maszyny, tylko o Szabakiewicza jakoś cicho i głucho.

A jednak gracz ten od długiego już czasu tworzy najsilniejszy punkt linii napadu. Technicznie dorównuje całkowicie Batschowi, zwrotnością go przewyższa, ma bieg i werwę Garbień, brak mu tylko umiętelnego wykończenia swych akcji. Ostatnio okazało się, iż i te sztuki już opanował, to też temu miała Pogoń do zawdzięczenia ugruntowanie swego zwycięstwa.

Wacek Kuchar  
Cóż nowego można o nim powiedzieć?  
W groźnych chwilach pierwszej połowy zwracał się na lewo i prawo. Biegał, odbijał, biegł, jak zawsze z pełnym poświęceniem, a od utraty tchu.

Moment ten nastąpił przed, niż zwykle, wskutek nieszcześliwego zdarzenia się z Lothem. Mimo komuzy wytrwał Wacek do końca na postunku i dopiero w szatni przypomniał sobie, iż spuchnięty bok kluje przy oddechu.

Drugi finalista.  
Czarne koszulki warszawskiego mistrza cieszą się we Lwowie oddaną sympatią.

Nie przesadzamy kwestii czy tylko dlatego, iż Polonia nie była dotychczas zbyt groźnym przeciwnikiem. Faktem jest, iż publiczność lwowska czuje sympatię do graczy, od których wiele takich scenek miałyśmy, niestety tak rzadko na boiskach footballowych.

W ub. niedzielę zdołała Polonia nie-

Tajemnica Fichtla.  
Na potępienie pomocy Pogoni użyto już sporo papieru i atramentu, to też nie pozostało jej nic innego, jak w ostatniej chwili przynajmniej się zrehabilitować. Powiodło jej się to znakomicie.

Miał Deutschman, mając przeciw sobie niebezpieczny blok Zimowski — Tupalski, grał z zaparciem się siebie i mało miał na sumieniu błędów. Hanke, przypomniał sobie, iż gra w piłkę nożną wymaga też biegu i znacznego zwiększył swą ruchliwość. Zaszachowanie skrzydeł pozbawiło Polonię najsilniejszej broni, tembardziej,

tylko ugrutować swe stanowisko, ale też i zdobyć sobie uznanie.

Warszawiaczy poczynili b. znaczne postępy i byli godnym pretendentem do mistrzowskiego tronu.

Do góry nogami.  
— Ta panie, kto może być mądry z tym waszym futbolem.  
— Dlaczego panie radco-dobrodzieju?

— W pierwszej połowie ma Warszawa więcej z gry i przegrywa 1:0. Po pauzie naciskają nas i też przegrywają 1:0. Ot, wszystko do góry nogami.



W DRODZE DO LWOWA  
Drużyna Polonii w wagonie przed odjazdem: na pierwszym planie od lewej: Krygier, Loth IV, Międzyński (u góry), Jelski, Tupalski, Maderski (u dołu).



BOHATEROWIE KONKURSU AMERYKAŃSKICH  
Por. Szosland, rim. Królikiewicz, mjr. Toczek.  
[Sweml wspinałami zwycięstwami w New Yorku jeszcze raz dowiedli o zwykłej klasie: hipiki polskiej]



ASY SZERMIERKI POLSKIEJ  
Od lewej do prawej stoją: Segda, Pochwałski, Pappce, Zabiński, siedzą: Du- biński, Golling, kłoczki Adler.

Akademja szermiercza w Warszawie

W ubiegłą sobotę wieczorem Warszawa gościła w swych murach najbitniejszą szermierzów z całej Polski...

Sukcesy naszych kawalerzystów

PIERWSZY TRIUMF SPORTU POLSKIEGO W AMERYCE

Slawie sportu polskiego przybyły nowe laury. Trójka kawalerzystów polskich, mjr. Toczek...

Po ogłoszeniu wyniku konkursu o Puchar Narodów, zebrane tłumy publiczności zgotowały zwycięskiej drużynie polskiej wyjątkowo serdeczną owację...

22 b. m. konkurs otwarcia: m. Królikiewicz na Jacku — trzecia nagroda. 23 b. m. por. Szosland na Leadgled — pierwsza nagroda...

28 b. m. rtm. Królikiewicz na Unicorn — czwarta nagroda. Oceniając wysokie znaczenie propagandowe...

Zawody lekkoatletyczne w Poznaniu

W hali centralnej wojskowej szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne...

PROPOZYCJA DOLAROWA

Nagle nadeszła, szybko ją odrzucono

W ub. tygodniu wiele pism zagranicznych zamieściło notatkę, że reprezentacja Polski została zaproszona na tournée do Stanów Zjednoczonych...

Clou całej oferty stanowi zastrzeżenie, iż zaangażowanie któregośkolwiek z naszych graczy do klubów amerykańskich może do skutku dojść jedynie za pośrednictwem przedsiębiorcy...

Życie sportowe w armji

Zawody przysposobienia wojskowego

OSTRÓW — KOMOROWO Ostatnie zawody Szkoły Oficerskiej Piechoty i Podchorążych odbyły się w dn. 14 b. m. na stadionie w Komorowie...

który już skacze stale ponad 3 metry po ulepszeniu stylu i odpowiednim rozkładem bezwzględnie będzie kandydatem na przyszłego mistrza i rekordzistę...

Sukces ex-mistrza Łodzi

L. K. S. bije w stolicy Legję 2:1

WARSZAWA

L. K. S. (Łódź) — Legja 2:1 (1:1). 23.11. Meneplon na ładną pogodę w Warszawie posiada widać jedną tylko Polonię...

mocy, był tylko własnym cieniem. Obroncy Zajączkowski i Terlecki i bramkarz Bednarowicz — poprawni. Ogólny przebieg gry wykazał bezsporną przewagę gości...

Na pięć minut przed końcem opuścił boisko kontuzjowany Krawus. Grę prowadził p. T. Walczak, jak na siebie, wyjątkowo słabo. Mało ruchliwy — gwizdał za późno i tolerował obopólną grę foul, zwłaszcza ze strony Legji.

WIEŚCI Z CAŁEGO KRAJU

KRAKÓW

Cracovia — Wawel 4:0 (3:0). 28.11. Gra towarzyska. Drużyna Wawelu wystąpiła z kilku nowymi graczami...

PRZEMYŚL

Świt — Sokół (Drohozycy) 5:1 (2:1). 28.11. — Drugie z rzędu zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy B...

WŁOCŁAWEK

Na walnym zebraniu „Makabi” odbytem we własnym lokalu uchwalono m. in. urządzić w roku 1927 10-letni jubileusz T-wa i wybudować własne boisko...

WARSZAWA

Makabi — Pogoń 3:3. Mecz ten rozegrano w sobotę na boisku Skry i jak tradycja każe był on brutalną kopanią...

WŁODZIMIERZ WOJNYŃSKI ŚWIĘTO PRZYSPOBIEŃIA WOJSKOWEGO

Zawody poprzedził przemarsz hufca szkolnego przez miasto przy dźwiękach orkiestry 23 p. Po zdołaniu dopisała znakomicie. Sama organizacja zawodów...

ZGIERZ

Sokół (Zgierz) — Concordia (Piotrków) 2:0 (0:0). 28.11. — Ładna i fair gra drużyny piotrkowskiej.

PABJANICE

G. M. S. (Łódź) — Pab. Tow. Cykl. 5:0. 28.11. — Drużyna miejscowa z licznymi rezerwowymi.

BARANOWICZE

Makabi — Świtezianka 4:0. Gra interesująca, żywo prowadzona przez trójkę ataku Makabi (Baron, Wolkin, Szwiński B.).

GRUDZIĄDZ

Odbyły się tu pokazowe walki bokserskie, urządzone staraniem sekcji bokserskiej Tow. Sport. „Olympia”...

WALNE ZEBRANIE WARSZAWIANKI

W niedzielę dn. 21 b. m. odbyło się walne zgromadzenie K. S. Warszawianki, przy udziale około 100 członków...

skarbnik — p. Schroeder, człekowie — p. W. Loth, S. Luxenburg i Gładan. Komisja rewizyjna pp. Olaszewski, Horn i Ziegler, sądziemcy — p. Seidenmann, Dziubiński i Łychowski...

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Pp. korespondentów i przyjaciół „Przeł. Sportowego” upraszamy o wysyłanie korespondencji, wiadomości i notatek o zdarzeniach sportowych z soboty i niedzieli — o ile możności natchmiast na zawołanie, najpóźniej zaś w poniedziałek lub we wtorek.

Redakcja „Sportu”. Lwów. Załęgę numery wysyłamy. „Sport” prosimy adresować do red. M. Strzeleckiego, Al. Jerozolimskie 31.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Wiedni 28.11. — Hakoah — Vienna 3:3 (2:1). Austria (dawniejsi Amateury) — Flor. J. dorfer A. C. 6:1 (3:0). Rudolfs Fülge — Sportklub 2:2 (0:1). Admira — Slovan 3:1 (2:0). Simmering — Brigittenauer A. C. 1:0 (0:0). Rapid — Wacker 2:1 (1:0). W mistrzostwie prowadzi B. A. C. i Rapid (po 15 pkt.), przed Simmering (11 pkt.) i F. A. C-em (13 pkt.).

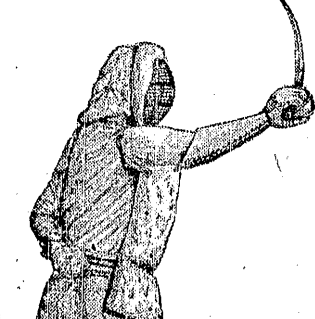
ROZWIĄZANIE SZARADY

Z Nr. 45 „Lekka atletyka”. Z pomocą Czytelników, którzy nadesłali różne rozwiązania, nagrody otrzymała: pp. M. Garczyński, Bedzin; S. Kopta; Kraków; K. Hlincik; Lwów; M. Bohm; Łódź; B. Lorzewicz; Poznań. Książki wysłamy pocztą.

CYRULIK No. WARSZAWSKI 27. Wszystkich polskich sławnych ludzi na niedzielę go! To, że pod włos — to najmniejsza, gorzej, że wbrew woli

OD REDAKCJI. W następnym numerze zamieścimy list: Czytelników nagrodzonych za odgadnięcie III-go konkursu „Przeł. Sport.”. Następnym numerem przyniesie również warunki nowego, piętego konkursu.

SZABEL, SZPAD I FLORETÓW DUŻY WYBÓR. KLABINY SPRĘŻYNOWE, PŁASTRONY, MASKI, REKAWICE I NAŁOKIETNIKI. WŁASNEGO WYROBU. Two Komipod PA. WARSZAWA, BR. N. K. — PRZEDMIENIE 10/108







Mr. KAZIMIERZ GLABISZ

CO MÓWI O LIDZE OPOZYCJA? GŁOS CZŁONKA B. „KOMISJI TRZECH” P. Z. P. N.

Walka o stworzenie ogólnopolskiej ligi piłkarskiej jest nieomal tak stara, jak mistrzostwa P. Z. P. N. Rozgorzała ona po pierwszym ich rozegraniu...

wości i krytykomań! stanowi ogólnie podłożę rozgrywanej się walki. Angia, Czechy, Austria, Węgry, Belgia i Szwecja mają swoją ligę...

stoja na progu profesjonalizmu otwartego. Ale to drobności, nad którymi nie warto się zastanawiać!

mistrzostwach okręgowych jak międzyokręgowych, a co zatem idzie, że rozwój ich przez to jest wstrzymywany.

a tem samym stworzenia szerszej podstawy dla rozwoju piłkarstwa w Polsce.

nopolskiej? Pytanie to trzeba rozpatrywać: 1) pod kątem widzenia dobra sportu w ogóle...

ALEKSANDER SZENAJCH

HISTORIA REKORDÓW POLSKICH W LEKKIEJ ATLETYCE

Wielki postęp lekkiej atletyki polskiej jest w wszystkim aż nadto znany. Zobaczymy teraz jak wyraził się ten postęp w tabelach rekordów polskich za lata 1920 - 1926.

100 mtr. Rekord Garczyńskiego 11.1 (1911) został w r. 1923 pobity przez Szenajcha (11 s.), a następnie w r. 1925 poprawiony przez niego na 10,9 sek.

16:04 (1926), wreszcie Freyer 15:51.8 (1926). 10 km. Rekord Mrzygłodzkiego 35:33.4 (1911), biegał w roku 1925 Szelestowski (34:27) i Lukaszewicz (34:06.2), a wreszcie w r. 1926 Freyer 33:07.8.

100 + 200 + 300 + 400 mtr. Rekord Czarnych 2:25 (1916), biegał w r. 1922 Pogoń 2:09.2 i Polonia 2:08.8, a następnie A. Z. S. w r. 1925 2:06.5 i w r. 1926 2:06.2. Drużyna reprezentacyjna (Szenajch - Dobrowolski - Korolkiewicz - Rothert) osiągnęła 2:03.

100 + 200 + 300 + 400 mtr. Rekord Czarnych 2:25 (1916), biegał w r. 1922 Pogoń 2:09.2 i Polonia 2:08.8, a następnie A. Z. S. w r. 1925 2:06.5 i w r. 1926 2:06.2. Drużyna reprezentacyjna (Szenajch - Dobrowolski - Korolkiewicz - Rothert) osiągnęła 2:03.

100 + 200 + 300 + 400 mtr. Rekord Czarnych 2:25 (1916), biegał w r. 1922 Pogoń 2:09.2 i Polonia 2:08.8, a następnie A. Z. S. w r. 1925 2:06.5 i w r. 1926 2:06.2. Drużyna reprezentacyjna (Szenajch - Dobrowolski - Korolkiewicz - Rothert) osiągnęła 2:03.

100 + 200 + 300 + 400 mtr. Rekord Czarnych 2:25 (1916), biegał w r. 1922 Pogoń 2:09.2 i Polonia 2:08.8, a następnie A. Z. S. w r. 1925 2:06.5 i w r. 1926 2:06.2. Drużyna reprezentacyjna (Szenajch - Dobrowolski - Korolkiewicz - Rothert) osiągnęła 2:03.

100 + 200 + 300 + 400 mtr. Rekord Czarnych 2:25 (1916), biegał w r. 1922 Pogoń 2:09.2 i Polonia 2:08.8, a następnie A. Z. S. w r. 1925 2:06.5 i w r. 1926 2:06.2. Drużyna reprezentacyjna (Szenajch - Dobrowolski - Korolkiewicz - Rothert) osiągnęła 2:03.

100 + 200 + 300 + 400 mtr. Rekord Czarnych 2:25 (1916), biegał w r. 1922 Pogoń 2:09.2 i Polonia 2:08.8, a następnie A. Z. S. w r. 1925 2:06.5 i w r. 1926 2:06.2. Drużyna reprezentacyjna (Szenajch - Dobrowolski - Korolkiewicz - Rothert) osiągnęła 2:03.

100 + 200 + 300 + 400 mtr. Rekord Czarnych 2:25 (1916), biegał w r. 1922 Pogoń 2:09.2 i Polonia 2:08.8, a następnie A. Z. S. w r. 1925 2:06.5 i w r. 1926 2:06.2. Drużyna reprezentacyjna (Szenajch - Dobrowolski - Korolkiewicz - Rothert) osiągnęła 2:03.

WIELKI TOR KOLARSKI POWSTANIE WE LWOWIE

Kolarstwo i sport motocyklowy stoją we Lwowie tak wysoko, że pragnienie zaprowadzenia tu toru wyścigowego, umożliwiający odpowiedni rozwój obu tych sportów, dawno już dawano się odczuwać.

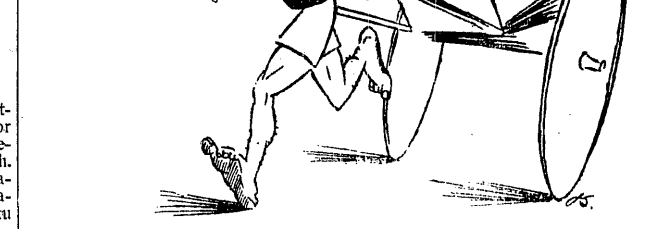
obawiać konkurencji, gdyż kolo rogatki stryjskiej istnieje dawny hówoski tor kolarski, obecnie w rękach ruskich, niedostępny dla kolarzy klubów polskich.

Na terenie t. zw. Gidańska, u wylotu ul. Litwinów, dzierżawi „Pogoń” dość rozległy teren sportowy. Częściowo zamontowano na korty tenisowe, częściowo na istniejącą gliniankę na zimową drogę kolarzową.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie powszechnego obowiązku wychowania fizycznego, nie wywołała entuzjazmu na ulicy Wiejskiej Nr 11. Zarząd Związku Związków w niezadowolonym skonałtowal, że w pracach nad ustawodawstwem o wychowaniu fizycznym, nie zasięgnięto jego opinii, i zupełnie nawet nie uważano za stosowne zawiadomić naczelnej organizacji sportowej o istniejących projektach rządu.

Autorem projektu i jego technicznym wykonawcą jest prof. Huber, profesor Politechniki, sam aktywny cyklista, którego w przeszłości były rzeczywiste nieporozumienia. — Znajomość sportu i turystyki pozwala mu stworzyć dzieło jedne w swoim rodzaju. Wzorem dla toru lwowskiego będą najlepsze nowoczesne konstrukcje krajowe (Kraków) i zagraniczne.

Z obiektowego punktu widzenia, nie można oczywiście podzielać poglądu, że zastrzeżenie w swych ambicjach Z. Z., jakoby rząd miał moralny obowiązek zasięgnięcia opinii organizacji sportowych.



FREYER JAKO KULIS

Tak wyobraża sobie karykaturzysta „Przeglądu Sportowego” wysyskanie talentów naszego niezrównanego dystansowca w Chinach

ZE ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW

Zarząd Z. Z. w dniu 14 list. wobec rezygnacji plk. Osmolskiego i red. Goetla, postanowił dokooptować do swego grona p. Wacława Sikorskiego, prezesa Warsz. Zw. Dziennikarzy Sport. i dr. Dybowskiego ze Lwowa, oraz kpt. r. Szewczyńskiego, w charakterze zastępcy członka Zarządu.

OSWIADCZENIE HONOROWE

W sprawie zatargu honorowego między red. Jerzym Szyszko - Bohuszem i red. Kazimierzem Wierzyńskim: pismo oświadczenia p. Szyszko Bohusza w osobach d-ra kpt. Mieczysława Stanisława i red. Wiktora Junoszy oświadczając:

ROZMAITOŚCI

Berlin - Lwów, spotkanie międzynarodowe, ma być rozegrane, na skutek propozycji związku brandenburskiego, w roku 1927. Widać, że wspaniałe zwycięstwo piłkarzy lwowskich nad drużyną reprezentacyjną Wrocławia, posłużyło im za dobrą reklamę.

wencjom prezesa klubu, adwokata dr. Bronisława Fellerę w prezydium miasta Krakowa. Na boisku ten będzie także odbywał treningi C-klasowy Orzędzki klub sportowy. Zarząd K. S. „Uranij” przystąpił wkrótce do opracowania boiska i niwelacji placu dla rozgrywek o mistrzostwo.

BILANS SEZONU PIŁKARSKIEGO W MANCHESTERZE POLSKIM

Sezon piłkarski w roku 1926 był jednym z najsłabszych od czasu powstania L. Z. O. P. N-u. — Ogólna depresja, wywołana przesileniem ekonomicznym tak w kraju, jak i zagranicą spowodowały, że poziom gry w Łodzi naogół obniżył się, stan kas klubowych przedstawia się fatalnie, zaś spadek frekwencji na zawodach spowodował fuzję i likwidację towarzystw.

stów w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. W ciągu całego sezonu sprowadzono do Łodzi tylko jedną drużynę zagraniczną i parę drużyn krajowych. Poza to rozegrano na terenie Łodzi trzy spotkania międzyokręgowe.

ZAKOŃCZENIE KURSU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Dnia 12.11.1926 r. odbyła się w centralnej wojskowej szkole gimnastyki i sportów w Poznaniu uroczystość zakończenia czterotygodniowego kursu wychowania fizycznego. Kurs ten, pierwszy, w którym brała udział młodzież ze wsi, zgromadził 17 członków związku młodzieży wiejskiej i 13 z małopolskiego związku młodzieży.

Jedne spotkanie z drużyną węgierską, Vivo A. C. zakończyło się przegraną na palcach, a więc: postęp w grze Turystów, Widzów, W. K. S-u i klubów prowincjonalnych, następnie nowi reprezentantcy gracze Polski, Miled, Kahan, Wieliszek, Durka i Cichecki, wreszcie połowiczny sukces Turystów.

WYNIKI UZYSKANE BYŁY NASTĘPUJĄCE:

Bieg na 200 mtr. 1) Szczepański Edward 27 sek., 2) Piotrowski Jan, 3) Zieba Stanisław. Bieg na 1500 mtr. 1) Zieba Stanisław 5 min. 12 sek., 2) Trykoska Stanisław 5 min. 16 sek., 3) Bandzisz Antoni 5 min. 20 sek.

Jedne spotkanie i pułkarz P. Z. P. N. „zakonnicę” kleska L. K. S. nie zostało skończono, gdyż wskutek groźnej postawy publiczności, sędzia odgwałtował mecz przy stanie 2:0 dla Wistły.

Wzrostku lokalne są rzeczywiste wyznaczone. Piętrzące się amfiteatralnie ściany gdańskie pozwalają na założenie pracy. — Tak samo kwestia trybun jest w znacznej mierze przez naturę pomyślnie rozwiązana. Elektryczność i tramwaj na miejscu — to komfort i dostęp. A wreszcie — nie będzie to tor naokoło boiska — ale tor budowany specjalnie — teren przeznaczony wyłącznie dla cyklistyki i motorów.

Szybka realizacja tego wielkiego projektu zależy w pierwszej linii od pieniędzy. Te są w znacznej mierze zapewnione. Najbardziej może należeć się

ambiny B-klasowy klub K. S. „Uranij” uzyskał nowe boisko sportowe przy ul. Grzegorzeckiej, dzięki inter-

Prócz tego wszyscy uczestnicy kursu otrzymali dyplomy.

Stowem — sezon piłkarski w r. 1926 w Łodzi był mocno nienadany.

